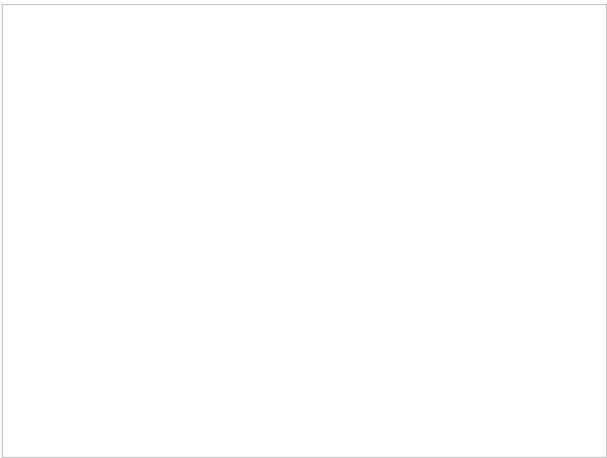


Atlantycki wiatr na Klifach Moheru

Data publikacji: 11.05.2012 12:00

Gdyby spokój i cisza miały kolor, to byłyby zielone tak jak zielona jest Irlandia. Wyspa przyciąga charakterystycznym klimatem, bajkową roślinnością ale także temperamentem i sposobem życia ludzi.

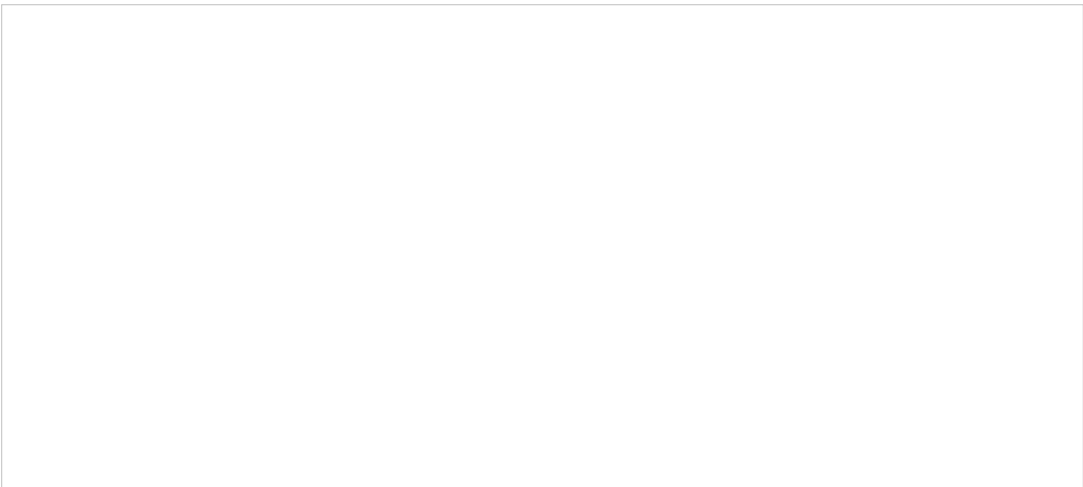
Odwiedzając ten północny ląd, zachwycamy się zielonymi pastwiskami pełnymi owiec i skałami, które wydzielają granice tutejszych posiadłości. Wrażenie na nas robią także kamienne zamki pochodzące z odległych wieków, które wabią czarem ruin i zachęcają do odkrywania śladów Celtów w tutejszej architekturze i kulturze.



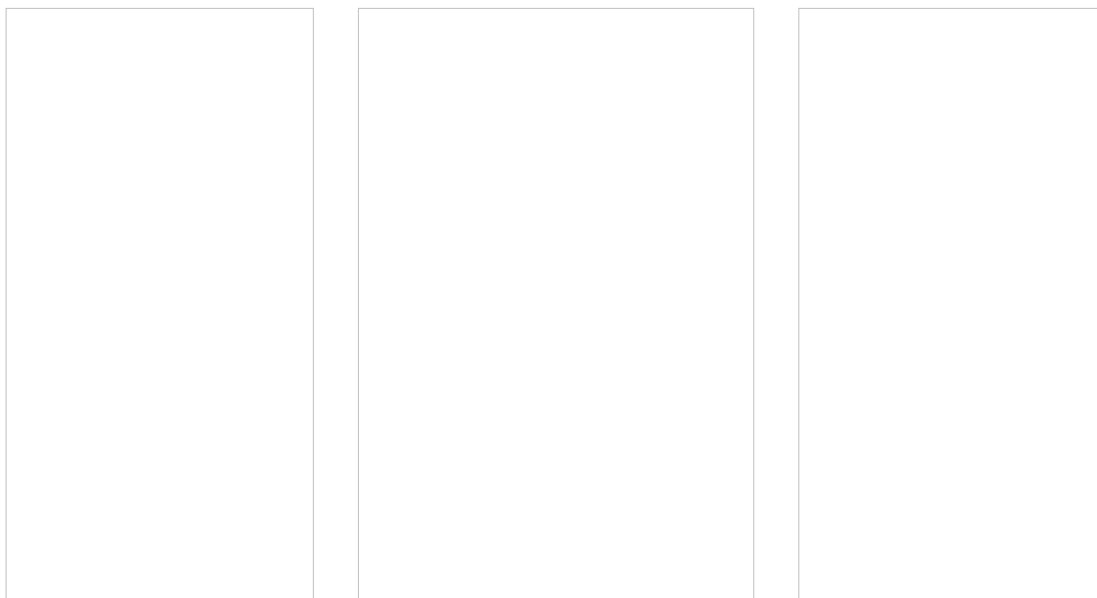
Na swoim zachodnim krańcu Irlandia ukrywa wielki skarb. Tam, gdzie Płaskowyż Burren dociera do błękitnych wód Oceanu Atlantyckiego, czyli od miejscowości Doolin po przylądek Hags rozciąga się skaliste nabrzeże – Klify Moheru.

Będąc w Irlandii, nie można pominąć tego niesamowitego i niepowtarzalnego miejsca, które urzeka, przyciąga i pozostaje miłym wspomnieniem. Skały, z których są zbudowane klify to piaskowiec i łupek, które łatwo poddają się działaniom sił przyrody. Przez tysiące lat spienione fale oceanu uderzały monotonnie w skały, tak byśmy dziś mogli podziwiać widok ze skalistych brzegów i patrzeć w ponad dwustumetrową przepaść, sięgającą wód oceanu.

Klify Moheru budzą w nas podziw nad potęgą natury, nad jej siłą, ciągłym działaniem, konsekwencją i stałością, które przeplatają się ze zmiennością i zależnością jednych czynników od drugich. Przechadzając się ścieżką wiodącą wzdłuż klifów, odczuwamy i oglądamy działanie pradawnych mocy przyrody. Stąpając po skalistych zboczach, z zachwytem, a jednocześnie lekką obawą obserwujemy rozbijające się o skały spienione bałwany wody. Czując trwałą i stabilny grunt pod nogami, doświadczamy zarazem jego kruchości.



„Kropla drąży skałę” – ta myśl towarzyszy nam, gdy na naszych oczach kolejne fale odbijają się o brzeg. Niezmienność tego morskiego rytmu sprawia, że możemy podziwiać kamienne uskoki, wyłomy skalne, wody oceanu z ogromnym uporem wkraczające w ląd.



Przyroda stała się tu architektem i rzeźbiarzem, którego dzieło zapiera dech w piersiach. To, co widzimy, przeradza się w to, co chcemy zobaczyć. Nasza wyobraźnia nazywa oglądane kształty, wyszukuje w nich rysów twarzy i każe dopatrywać się postaci.

Skalne urwiska wzbudzają respekt, ale dają jednocześnie poczucie niesamowitego spokoju. Choć ścieżki wiodące wybrzeżem w większości są niezabezpieczone, mało kto śmie podejść bliżej ku przepaści, gdyż jej otchłań powoduje zawroty głowy. Jednak chęć doświadczenia majestatu klifów sprawia, że przystajemy z ochotą, by wzrok powędrował ku odmętom wód i bezkresom horyzontu.

Klify Moheru można przejść, można także podziwiać je ze wzniesionej w XIX wieku budowli, która stanowi punkt widokowy, mianowicie z Wieży O'Brien'a, z której roztacza się przepiękny widok na to niesamowite dzieło natury.

Warto wybrać się na Klify Moheru, warto także zarezerwować sobie na ich podziwianie cały dzień. Niezwykłość tego miejsca sprawia, że chce się tam zasiedzieć, zapatrzeć w dal, zadumać się nad małością człowieka w zderzeniu z ogromem skalistych brzegów. A kiedy już poddamy się czarowi tego miejsca, szum fal ukoi nasze myśli, zaś atlantycki wiatr smagający twarz, będzie snuł opowieści dawnych Celtów, od których trudno się oderwać.

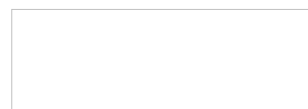
fot.: sxc.hu

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

